

Maciej Weryho, Małgorzata Zmitrowicz

Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

INICJATYWA URUCHOMIENIA REPOZYTORIUM UNIwersytetu KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY W OPINII PRACOWNIKÓW NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH UCZELNI

Współczesny system komunikacji naukowej w coraz większym stopniu realizowany jest online. Dotyczy to już nie tylko czasopism naukowych, ale także coraz liczniejszych monografii czy prac zbiorowych wydawanych w formie cyfrowej. Dzięki intensywnemu rozwojowi nowych technologii informacyjnych, transfer wiedzy odbywa się znacznie szybciej, koszty wytworzenia i dystrybucji publikacji znacząco maleją, a zakres ich oddziaływania istotnie się poszerza. Twórcy i pracownicy nauki otrzymali narzędzia, które umożliwiają praktycznie natychmiastowe udostępnianie wyników badań czy powstałych na ich podstawie publikacji. Trudno więc byłoby nie docenić roli internetu w obiegu informacji naukowej¹.

Tradycyjny model publikowania obarczony jest wieloma barierami, w tym między innymi wysokimi kosztami produkcji, długim okresem oczekiwania na publikację, a przede wszystkim ograniczoną możliwością dostępu do treści utwalonych na nośniku analogowym. Jednak samo przeniesienie takiego modelu do środowiska cyfrowego nie eliminuje wszystkich barier. Obecnie w internecie funkcjonują dwa systemy dystrybucji treści naukowych: komercyjny, z dostępem płatnym, zachowujący wiele elementów tradycyjnego procesu wydawniczego oraz otwarty, bezpłatny, który radykalnie wykorzystuje możliwości globalnej sieci komputerowej do szerokiego i swobodnego rozpowszechniania zasobów wiedzy. Założeniem modelu Open Access jest darmowy dostęp do literatury naukowej, nieograniczony prawnymi, technicznymi czy finansowymi restrykcjami, pozwalający użytkownikom swobodnie czytać, kopiować, przeszukiwać czy rozpowszechniać prace naukowe, z uwzględnieniem i poszanowaniem praw autorskich². W zależności od uprawnień, jakimi dysponują

1 M. Nahotko, *Ewaluacja uczonych i ich publikacji w otwartej e-Nauce*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2013, nr 1, s. 47. Dostępny także w internecie: http://zn.czasopisma.pan.pl/images/data/zn/wydania/No_1_2013/Nahotko.pdf [dostęp 12.04.2015].

2 *Budapest Open Access Initiative* [online], [dostęp 12.04.2015], dostępny w internecie: <http://www.budapestopenaccessinitiative.org>.

autorzy, publikacje mogą być udostępniane w mniejszym bądź większym zakresie. Otwarty dostęp gratis oferuje użytkownikom nieodpłatny dostęp do tekstu w zakresie dozwolonego użytku, natomiast dostęp *libre* zezwala na znacznie szerszy obszar eksploatacji³. Taki obieg treści w internecie oparty jest na dwóch podstawowych formach publikowania: czasopismach OA oraz repozytoriach.

Repozytorium to uporządkowana baza danych, która archiwizuje i udostępniania online gromadzone prace. Mogą one wcześniej przechodzić tradycyjny proces wydawniczy, ale mogą być również deponowane w formie autorskiej, nierecenzowanej. Pierwsze tego typu inicjatywy zostały uruchomione w sieci już na początku lat 90. W Polsce pierwsze uniwersyteckie repozytorium zostało wdrożone w 2009 roku w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie w katalogu ROAR zarejestrowanych jest prawie 4 tys. aktywnych online repozytoriów, w tym zarówno dziedzinowych, które gromadzą publikacje z określonego obszaru wiedzy, jak i instytucjonalnych, w których deponowany jest dorobek pracowników jednej uczelni czy instytutu badawczego⁴. W takim rozwiązaniu w bazie zamieszczane są publikacje z różnych dyscyplin, a ich tematyka odzwierciedla zakres badań realizowanych w danym ośrodku.

Inicjatywa utworzenia Repozytorium Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy powstała w bibliotece uczelnianej. Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i w 2013 roku rozpoczęto jego realizację. Od samego początku ważne było uzyskanie opinii i sugestii pracowników naukowo-dydaktycznych uniwersytetu na temat wdrażanego przedsięwzięcia. Jest ono dosyć specyficzne i obarczone sporym ryzykiem. Ostateczny sukces zależy od aktywnej współpracy bibliotekarzy i naukowców. W tym celu między innymi przygotowano arkusz ankiety badawczej, której celem było szerokie promowanie inicjatywy wśród pracowników uczelni, jak i stworzenie kanału komunikacji umożliwiającej wyrażenie własnych oczekiwań, preferencji czy wątpliwości dotyczących kształtu i reguł pracy repozytorium. Sam pomysł przeprowadzenia badań nie był oryginalny. Podobną inicjatywę podjęto w 2007 roku w Poznaniu, gdzie zanalizowano postawę pracowników naukowych uniwersytetu wobec budowanego wówczas Repozytorium AMUR⁵. Z kolei na Uniwersytecie Łódzkim badania użytkowników repozytorium prowadzone są cyklicznie, co umożliwia zarówno poznanie potrzeb i opinii potencjalnych

3 K. Siewicz, *Otwarty dostęp do publikacji naukowych. Kwestie prawne*, Warszawa 2012, s. 13. Dostępny także w internecie: <http://repozytorium.lectorium.edu.pl/handle/item/811> [dostęp 12.04.2015].

4 *Registry of Open Access Repositories* [online], [dostęp 12.04.2015], dostępny w internecie: <http://roar.eprints.org>.

5 M. Rychlik, E. Karwasińska, *Projekt powołania repozytorium Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Badanie ankietowe postaw pracowników naukowych*, „Przegląd Biblioteczny” 2008, t. 76, s. 451–466. Dostępny także w internecie: <http://hdl.handle.net/10593/434> [dostęp 22.05.2015].

depozytariuszy, ale także służy promowaniu inicjatywy w środowisku uczelnianym⁶. Niniejszy artykuł prezentuje analizę wypowiedzi uzyskanych w trakcie badań przeprowadzonych na bydgoskim uniwersytecie, które w zdecydowanej większości zostały uwzględnione w procesie konfiguracji systemu i ostatecznie przyjętych zasadach funkcjonowania Repozytorium UKW.

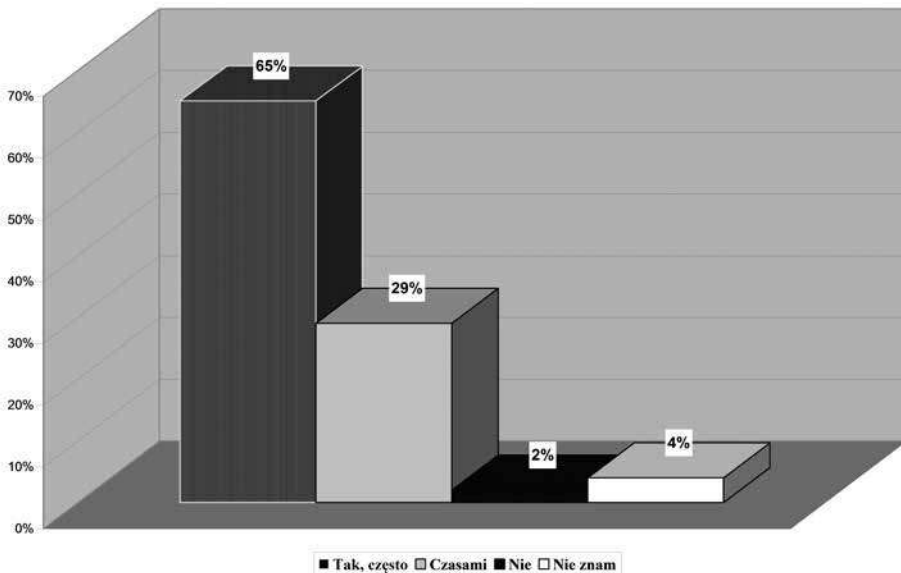
Formularz ankiety przygotowano w formie elektronicznej i link rozesłano pocztą wewnętrzną na służbowe adresy pracowników uniwersytetu w październiku 2013 roku. Trudno powiedzieć, ile osób rzeczywiście odebrało propozycję wypełnienia ankiety. Każdy pracownik naukowo-dydaktyczny jest zobligowany aktywnie korzystać z konta pocztowego znajdującego się w domenie uczelni, ale nie wszyscy stosują się do tego zalecenia. W ciągu miesiąca spośród ponad 600 etatowych pracowników UKW na ankietę odpowiedziały 104 osoby i te wyniki stały się podstawą poniższej analizy. Formularz składał się z 14 pytań. Pierwsze dwa pozwoliły bliżej scharakteryzować grupę badanych. Aż 10 z 12 pytań miało charakter otwarty i umożliwiało swobodne wyrażenie własnej opinii.

Wśród 104 ankietowanych znalazło się 10 osób z tytułem magistra, 66 doktorów, 22 doktorów habilitowanych i 6 profesorów. Zdecydowaną większość badanych stanowiła grupa młodych pracowników uczelni, rozpoczynających dopiero karierę naukową. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele prawie wszystkich jednostek organizacyjnych. Większość stanowili pracownicy Wydziału Humanistycznego – 42 osoby, następnie przedstawiciele Wydziału Pedagogiki i Psychologii – 22 osoby, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wydział Matematyki, Fizyki i Techniki reprezentowało po 10 osób, z Wydziału Nauk Przyrodniczych w badaniu uczestniczyło 12 osób, z Wydziału Administracji i Nauk Społecznych 8 osób. Ankiety nie wypełnił ani jeden pracownik Wydziału Edukacji Muzycznej. Podsumowując: 68% respondentów stanowili humaniści, pozostałe 32% przedstawiciele nauk przyrodniczych i ścisłych, co w dużym stopniu kwestionuje obiegowe przekonanie o konserwatywnych preferencjach pracowników nauk humanistycznych.

Pierwsze merytoryczne pytanie ankiety dotyczyło wykorzystywania przez pracowników naukowo-dydaktycznych bydgoskiego uniwersytetu publikacji naukowych udostępnianych w internecie w formie Open Access. Okazało się, że 65% ankietowanych korzysta z nich często, 29% czasami, jedynie 2% nie wykorzystują ich w ogóle w swojej pracy, zaś 4% nie zna takich źródeł. Wyraźnie wydać, że zdecydowana większość pracowników UKW aktywnie wykorzystuje w działalności naukowej materiały dystrybuowane w otwartej sieci. Cyfrowy obieg informacji staje się standardowym źródłem zdobywania wiedzy i jest aktywnie wykorzystywany

6 K. Mikołajczyk, T. Piestrzyński, *Szkolenia pracowników naukowych oraz analiza ich potrzeb jako element promocji Repozytorium Uniwersytetu Łódzkiego*, w: *Sfera kultury, sfera nauki: współczesny obraz biblioteki*, red. M. Wojciechowska, Gdańsk 2014, s. 206–216. Dostępny także w internecie: <http://hdl.handle.net/11089/2985> [dostęp 22.05.2015].

przez przedstawicieli nauki. Dotyczy to nie tylko badaczy zajmujących się naukami ścisłymi czy przyrodniczymi, lecz także humanistów, których w ankiecie uczestniczyła zdecydowana większość. W 2010 roku wśród pracowników UKW zostały przeprowadzone badania dotyczące wykorzystania baz danych i czasopism elektronicznych. Wówczas zaledwie 44% humanistów deklarowało, że chętnie wykorzystuje zasoby Internetu w pracy naukowej⁷. Większość z nich zainteresowana była materiałami w formie analogowej. Dziś ta liczba zwiększyła się przeszło dwukrotnie.

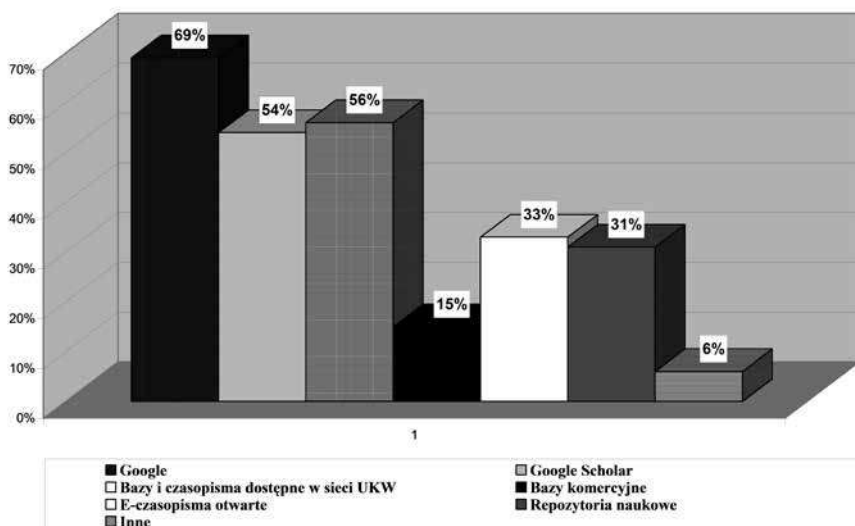


Rys. 1. Czy korzysta Pan/Pani z publikacji naukowych dostępnych bezpłatnie w internecie?

Obszar badawczy kolejnego pytania dotyczył źródeł, które naukowcy z bydgoskiego uniwersytetu wykorzystują poszukując literatury w internecie. Potencjalnych możliwości jest wiele, mogą to być wyszukiwarki internetowe, specjalistyczne katalogi, serwisy czy portale tematyczne, strony WWW wydawnictw, bibliotek czy też poszczególnych autorów. Okazało się – i tu nie było niespodzianki – że zdecydowana większość, 69% badanych, najczęściej zaczyna pracę od wyszukiwarki Google, na drugim miejscu znajdują się zasoby komercyjne dostępne w sieci UKW, w tym wydawnictwa udostępniane w ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki oraz subskrybowane przez uczelnię. Korzysta z nich 56% ankieterowanych. 54% osób zadeklarowało, że

⁷ M. Zmitrowicz, M. Weryho, *Wykorzystanie baz danych i czasopism elektronicznych przez pracowników naukowych na przykładzie badań przeprowadzonych na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2011, nr 2, s. 108. Dostępny także w internecie: <http://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/140> [dostęp 12.04.2015].

podstawowym narzędziem służącym do poszukiwania literatury jest dedykowana wyszukiwarka Google Scholar, 33% korzysta z czasopism naukowych wydawanych w trybie Open Access, natomiast 31% ankietowanych wskazało na repozytoria jako istotne miejsca, które oferują dostęp do wartościowej literatury naukowej. Najmniej osób, 15%, zadeklarowało korzystanie z baz komercyjnych niedostępnych w macierzystej uczelni. Pytanie to pozwalało wymienić także inne źródła, z których naukowcy korzystają poszukując w sieci potrzebnej do pracy literatury. Pięć osób wskazało na serwis społecznościowy ResearchGate, dwie osoby na prywatne web strony autorów udostępniających własne teksty, jedna osoba korzysta ze strony Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Widać wyraźnie, że nadal głównym „katalogiem” internetu są wyszukiwarki oferowane przez firmę Google. Dlatego tak ważną rzeczą jest, aby w jej bazach zaindeksowane były także publikacje pracowników uniwersytetu. Dzięki temu stają się one widoczne dla czytelników internetu na całym świecie. Badania potwierdzają również, że bariera finansowa w przypadku zasobów komercyjnych znacznie ogranicza dostęp do publikacji w nich gromadzonych.

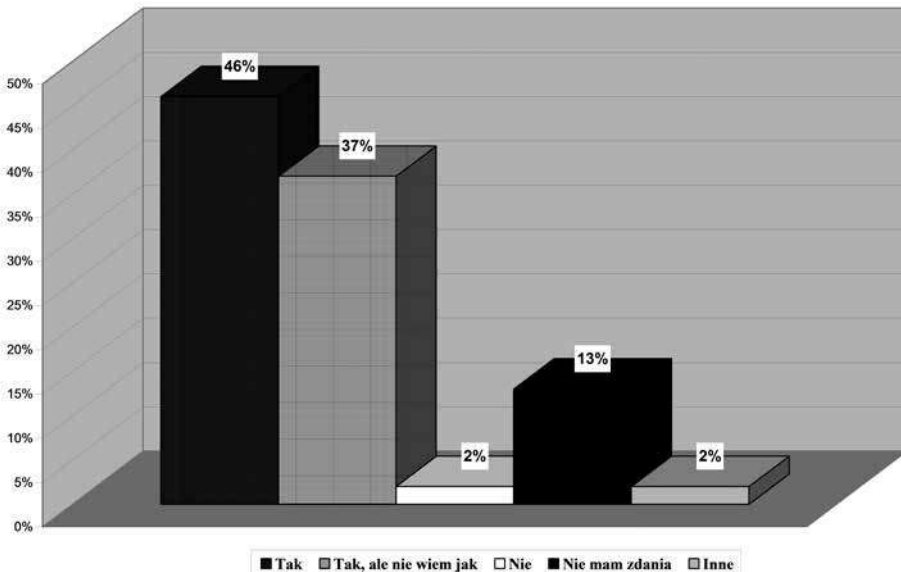


Rys. 2. Z jakich źródeł korzysta Pani/Pan poszukując literatury naukowej w internecie?

Kolejne pytanie ankiety pozwoliło ustalić, jaki jest stosunek pracowników UKW do idei Open Access, czyli dystrybuowania dorobku naukowego w otwartym modelu. Publikowanie literatury w darmowej, powszechnej sieci globalnej jako dobre rozwiązanie wskazało 77% ankietowanych. 21% uznało, że publikacje powinny być dostępne w obu wariantach: otwartym i płatnym. W trakcie badania dwie osoby nie

miały własnego zdania na ten temat, natomiast nikt nie uznał, że publikacje powinny być dostępne wyłącznie w formie płatnej. Taka sytuacja wskazuje, że to nie autorzy stanowią główną barierę w rozwoju ruchu OA. Pracownicy Uniwersytetu zadeklarowali zdecydowane poparcie dla otwartego obiegu literatury naukowej, co daje nadzieję na prężny rozwój uczelnianego repozytorium.

Każdy autor i pracownik nauki zabiega nie tylko o to, żeby uzyskać jak najszybszy dostęp do interesujących go publikacji z konkretnej dziedziny wiedzy, lecz także zależy mu na popularyzowaniu własnego dorobku. Im więcej jego prac widocznych jest w otwartym internecie, tym częściej są one wykorzystywane i cytowane przez innych naukowców. Dlatego następane pytanie dotyczyło sposobu w jaki pracownicy UKW udostępniają swoje publikacje online. Okazało się, co jest dość zaskakujące, że aż 42% badanych jak dotąd w ogóle nie udostępnia swoich prac w internecie. Jeżeli powodem takiej sytuacji jest brak możliwości bądź umiejętności, to uruchomienie uczelnianego repozytorium może być doskonałą okazją, by to zmienić. 21% badanych do udostępniania własnych tekstów wykorzystuje właśnie dostępne repozytoria, 17% publikuje w wydawnictwach komercyjnych, 10% zamieszcza je na stronie WWW uczelni, a 8% na własnej web stronie. Dodatkowo 14 osób wskazało inne sposoby udostępniania dorobku w internecie. Są to: ResearchGate, czasopisma OA, Google Books, Polska Bibliografia Naukowa. Widać więc, że większość pracowników UKW stara się, aby ich publikacje były widoczne w internecie. Jednak grupa, która nadal publikuje wyłącznie w formie analogowej, jest także bardzo liczna.



Rys. 3. Czy chciałaby/chciałby Pani/Pan udostępnić swoje prace w Repozytorium UKW?

Kolejne pytania ankiety dotyczyły już bezpośrednio projektu budowy Repozytorium UKW. Zdecydowana większość badanych pracowników uczelni chciałyby, aby ich prace były w nim deponowane. Prawie połowa respondentów, 46%, nie ma żadnych zastrzeżeń i chętnie udostępni swoje publikacje w uczelnianym repozytorium, 37% badanych także chciałoby aktywnie uczestniczyć w tworzeniu cyfrowej kolekcji, ale ma wątpliwości i obawia się naruszenia praw autorskich, a 13% ankietowanych nie ma zdania w tej kwestii. Tylko dwóch pracowników nie chce udostępniać swojego dorobku w takiej formie, a kolejne dwie osoby odpowiedziały, że chętnie umieszczą prace w repozytorium *o ile umowa z wydawcą na to pozwala*. W tym miejscu również warto porównać uzyskane wyniki z badaniami przeprowadzonymi w 2010 roku. Wówczas zaledwie 19% respondentów chciało deponować swoje prace w repozytorium, 38% obawiało się naruszenia praw autorskich, 22% nie miało na ten temat zdania, a 19% nie wyraziło na to zgody⁸. Wyniki badań pokazują, jak zmienia się stosunek pracowników uniwersytetu do cyfrowego obiegu informacji oraz zwiększa świadomość korzyści wynikających z umieszczania prac w otwartym dostępie.

Ankieta pozwoliła także na uzyskanie informacji, jakie materiały przede wszystkim autorzy chcieliby zamieszczać w Repozytorium UKW. 79% badanych wskazało, że powinny to być przede wszystkim artykuły w formie postprintów oraz czasopisma naukowe. 73% chciałoby również deponować materiały konferencyjne, 69% monografie, 62% prace doktorskie, 54% materiały dydaktyczne (skrypty, prezentacje). Stosunkowo niewiele osób, 27%, wskazało na materiały audiowizualne, a 21% – czyli najmniej, co było dużym zaskoczeniem, na publikacje w formie preprintów. Publikacje autorskie, nierecenzowane, nie cieszą się więc dużym uznaniem, mimo iż dają autorom pełną swobodę zamieszczania ich w otwartym archiwum.

Kolejne pytanie dotyczyło elementów polityki funkcjonowania bydgoskiego repozytorium. Pierwotna idea była taka, aby wszystkie archiwizowane w nim publikacje były otwarte i dostępne powszechnie za darmo. Jednak wiele podobnych serwisów oferuje twórcom możliwość ograniczania dostępu do własnych prac tylko dla zdefiniowanej grupy użytkowników, zarejestrowanych w systemie bądź poprzez sieć lokalną. W odniesieniu do Repozytorium UKW, 78% ankietowanych opowiedziało się zdecydowanie za modelem otwartym, 14% badanych chciałoby ograniczać dostęp tylko dla grupy studentów i pracowników UKW, 8% w ogóle nie posiada zdania na ten temat. Ani jeden uczestnik badania nie zakwestionował wartości bezpłatnego dostępu do dorobku naukowego dla zainteresowanych czytelników.

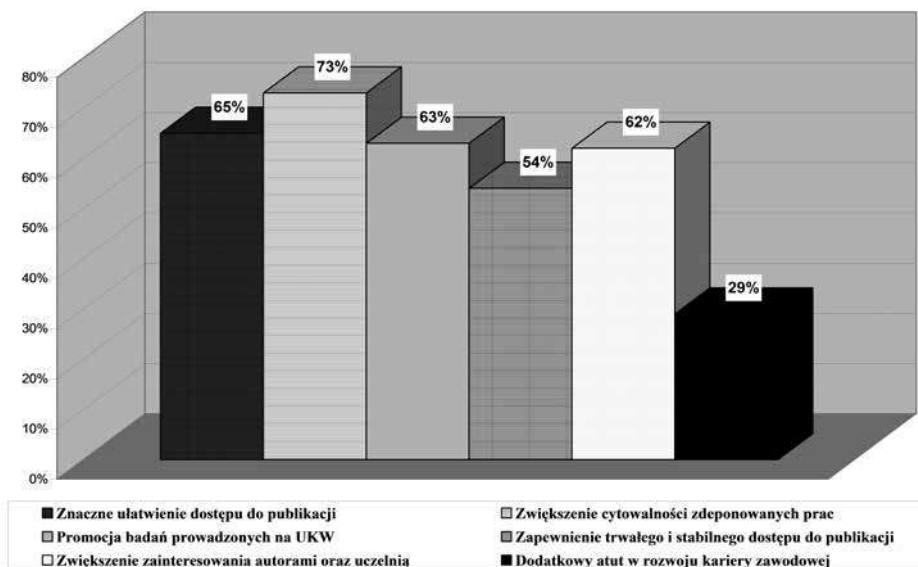
Specyficznym elementem oprogramowania dedykowanego do zarządzania zasobem repozytorium jest możliwość wykorzystywania wbudowanej funkcji autoarchiwizacji. Dzięki temu to autorzy mogą samodzielnie decydować o zamiesz-

8 M. Zmitrowicz, M. Weryho, op.cit., s. 116.

czeniu wybranych publikacji w bazie, zdeponować je i opisać mniej lub bardziej rozbudowanym zestawem metadanych. Uprawniony bibliotekarz jedynie weryfikuje poprawność zamieszczonych informacji, zatwierdza je, uzupełnia bądź kontaktuje się z depozytariuszem w sytuacji wymagającej dalszego wyjaśnienia. To zdecydowanie odmienny model pracy niż w przypadku bibliotek cyfrowych, w których zarządzaniem kolekcją zajmują się wyłącznie bibliotekarze czy administratorzy. Chociaż oczywiście podobny model zarządzania kolekcją również jest możliwy. Dlatego kolejne pytanie ankiety dotyczyło preferowanego sposobu umieszczania prac w repozytorium. Okazało się, że autoarchiwizacja jest formą optymalną dla 44% pracowników uczelni. 52% badanych opowiedziało się za formą archiwizacji pośredniej, polegającej na wysyłaniu prac do biblioteki w celu ich udostępnienia w bazie. 4 % ankietowanych nie miało zdania. Pomimo tego, iż procedura deponowania jest niezwykle prosta, intuicyjna i krótka, ograniczona do kilku niezbędnych elementów i nie wymaga instalowania żadnego dodatkowego oprogramowania, pracownicy uniwersytetu w dużym stopniu oczekują aktywnej pomocy ze strony pracowników biblioteki.

Zakres tej pomocy został bardziej szczegółowo przedstawiony w kolejnej części ankiety. Aż 81% respondentów oczekuje współpracy z redaktorami bazy i pomocy w rozstrzygnięciu wątpliwości prawnych i podejmowaniu decyzji dotyczących udostępniania dorobku w otwartym internecie. 79% badanych oczekuje pomocy i wskazówek w zakresie tworzenia metadanych, 58% przewiduje problem z samodzielnym przygotowaniem i opisaniem plików publikacji. Analizując odpowiedzi uzyskane na pytanie o zakres współpracy widać wyraźnie, że w chwili uruchamiania repozytorium pracownicy uczelni liczą na duże wsparcie i pomoc ze strony jego redaktorów. Jest to bowiem nowa forma udostępniania własnego dorobku, wymagająca pewnych, choćby minimalnych umiejętności i zapewne musi upłynąć trochę czasu, żeby naukowcy zaczęli efektywnie korzystać z możliwości, jakie ona oferuje.

W trakcie badań skierowano także do nauczycieli akademickich pytanie o politykę uczelni wobec repozytorium: *czy deponowanie prac w repozytorium powinno być obligatoryjne czy fakultatywne?* Pierwszy wariant, tzw. otwarty mandat, umożliwiłby szeroki dostęp do najnowszych publikacji i wyników prowadzonych badań, które systematycznie byłyby udostępniane online poprzez uczelnianą bazę. W wielu przypadkach problemem są jednak umowy podpisywane z komercyjnymi wydawnictwami, które blokują możliwość deponowania artykułów w wersjach zrecenzowanych. Publikowanie prac w wysoko punktowanych, prestiżowych wydawnictwach jest dla pracowników uniwersytetu konieczne ze względu na ocenę parametryczną i pozyskiwanie funduszy na badania. Między innymi dlatego 73% respondentów opowiedziało się za dobrowolnym deponowaniem prac, a 23% badanych wybrało wariant obligatoryjny jako najlepsze rozwiązanie, co i tak stanowi dużą grupę. Cztery osoby nie miały w tej kwestii swojego zdania.



Rys. 4. Który z czynników w największym stopniu motywuje do publikowania w repozytorium?

Niewątpliwie deponowanie prac w uczelnianym repozytorium przynosi wiele korzyści, zarówno dla autorów, jak i dla uniwersytetu. Przede wszystkim upowszechnia informacje o jego dorobku naukowym⁹. Ma to szczególne znaczenie dla humanistów i przedstawicieli nauk społecznych, których prace są w mniejszym stopniu dystrybuowane online w otwartych wydawnictwach czy kolekcjach cyfrowych i w efekcie także w bazach zawierających indeksy cytowań, takich jak Web of Science czy Scopus. Włączenie dorobku do cyfrowego obiegu informacji przyczynia się więc do wzrostu jego widoczności, dostępności, a także cytawalności. Ponadto każda z prac zostanie poprawnie opisana, zabezpieczona i otrzyma stabilny identyfikator dostępu, który można wykorzystywać w innych katalogach, bazach danych czy spisach bibliograficznych. Kolejne pytanie pozwoliło wskazać te czynniki, które w największym stopniu zachęcają bydgoskich naukowców do współtworzenia zasobu repozytorium. Przede wszystkim liczą na zwiększenie cytawalności zdeponowanych prac. Ten argument wskazało 73% badanych. To zrozumiałe, gdyż wskaźnik ten odgrywa coraz większą rolę w systemach oceny pracowników nauki, a wyliczany jest wyłącznie na podstawie informacji gromadzonych w bazach danych. Cytowania znajdujące się w wydawnictwach drukowanych nie są w nich w ogóle uwzględniane. Dla 65%

9 M. Rychlik, *Wpływ repozytorium instytucjonalnego na upowszechnienie dorobku naukowego uczelni*, w: *Biblioteka akademicka: infrastruktura – uczelnia – otoczenie. Gliwice. 24–25 października 2013 r.*, red. M. Odlanicka-Poczobutt, K. Ziolo, Gliwice 2014, s. 321–335. Dostępny także w internecie: <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/handle/10593/8054> [dostęp 16.03.2015].

respondentów ważne jest także ułatwienie dostępu do publikacji. Podobna grupa, 63% ankietowanych, chciałaby poprzez umieszczenie publikacji w repozytorium promować badania prowadzone na uniwersytecie. 62% liczy także na zwiększenie zainteresowania autorami publikowanych materiałów oraz uczelnią. Ponadto dla 54% ważne jest zapewnienie trwałego i stabilnego dostępu do publikacji, a 29% badanych uważa, że deponowanie swoich prac w uczelnianym repozytorium stanowi dodatkowy atut w rozwoju kariery naukowej. Korzystając z możliwości swobodnego wypowiedzenia się, cztery osoby uznały archiwizowanie prac za dużą pomoc dydaktyczną, ale pojawiły się także głosy krytyczne, uznające inicjowanie kolejnego projektu na uczelni za *niepotrzebne generowanie kosztów i obciążanie pracowników naukowych dodatkowymi zajęciami*. Jednak zdecydowana większość uczestników badania widzi istotne korzyści z uruchomienia repozytorium i jest nastawiona przychylnie do publikowania w nim swoich prac. Potwierdzają to w sposób jednoznaczny wyniki uzyskane w ostatnim pytaniu ankiety. Stworzenie Repozytorium UKW jako inicjatywę potrzebną i wartościową uznało 96% uczestników badania, dwie osoby nie wyraziły swojej opinii, a jedynie dwie kolejne uznały ją za przedsięwzięcie niepotrzebne.

Badania przeprowadzone wśród nauczycieli akademickich UKW pokazały, że inicjatywa uruchomienia uczelnianego repozytorium jest uzasadniona i ma dużą szansę powodzenia. Pracownicy uniwersytetu w coraz większym stopniu korzystają z literatury cyfrowej dostępnej online. Do prowadzonych badań czy zajęć dydaktycznych wykorzystują nie tylko subskrybowane bazy komercyjne, ale również coraz liczniejsze publikacje udostępniane w formie otwartej. Wśród nich istotne miejsce zajmują także kolekcje deponowane w otwartych repozytoriach instytucjonalnych czy dziedzinowych.

Oficjalnie Repozytorium UKW uruchomione zostało w styczniu 2014 roku¹⁰. Ostateczna konfiguracja, zasady deponowania prac oraz główne elementy regulaminu zostały w większości ustalone w oparciu o informacje uzyskane w przeprowadzonych badaniach. Wszystkie archiwizowane w repozytorium publikacje są powszechnie udostępniane co najmniej w zakresie użytku własnego. Mogą to być zarówno prace w wersji finalnej, zrecenzowanej, jak i w formie autorskiego preprintu. Każdy pracownik naukowo-dydaktyczny uczelni lub doktorant może deponować własne prace samodzielnie lub pośrednio poprzez zgłoszenie ich do biblioteki, ale nie jest to dla nikogo obowiązkowe.

W ciągu pierwszego roku funkcjonowania repozytorium w sumie zdeponowano w nim 1140 publikacji, które pobierane były 16 370 razy. W tym czasie w systemie dSpace zarejestrowało się 52 użytkowników, z których każdy dodał co najmniej jedną publikację. Łącznie użytkownicy zdeponowali samodzielnie około 400 tytułów, pozostałe materiały zamieszczone zostały przez pracowników biblioteki. Ostateczne

10 Repozytorium UKW [online], [dostęp 12.04.2015], dostępny w internecie: <http://repozytorium.ukw.edu.pl>.

powodzenie projektu Repozytorium UKW zależy jednak nie tylko od bibliotekarzy, ale przede wszystkim od zaangażowania twórców i naukowców bydgoskiego uniwersytetu, potencjalnych depozytariuszy, którzy są odpowiedzialni za przekazywanie swojego dorobku naukowego do cyfrowego księgozbioru. Analiza wyników uzyskanych w przeprowadzonym badaniu wskazuje, że wspólna inicjatywa ma szansę spełnić oczekiwania większości kadry nauczycielskiej, a prace gromadzone w otwartej kolekcji będą stanowiły wartościowe źródło wiedzy dla wszystkich przyszłych czytelników.